

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 360000 mk., z przesyłką pocztową 400000 mk., za granicą 650000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 18000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 6000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Od wydawnictwa

Wobec podrożeń w ciągu miesiąca października kosztów wydawniczych o przeszło 100 proc. zmuszeni byliśmy z dniem 30 października podnieść cenę pojedynczego numeru z 10.000 mk. na 15.000 mk. i ceny prenumeraty miesięcznej do 400.000 mk. na prowincji i 360.000 mk. w Wilnie.

Jednocześnie jednak zwiększyliśmy znacznie format pisma, dzięki czemu zawartość numeru zwiększa się o przeszło 600 wierszy druku.

Zwiększenie rozmiarów pisma da możliwość rozszerzenia podawanych przez „Dziennik” informacji, a specjalnie dążeniem redakcji będzie uwzględnianie w większym zakresie spraw dotyczących życia miasta i prowincji.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wtorkowe posiedzenie Sejmu. Expose Ministra Skarbu.

Kulminacyjnym punktem wczorajszego posiedzenia Sejmu było expose p. min. Skarbu Kucharskiego przy wniesieniu preliminarza budżetowego na rok 1924.

Przemówienie p. Ministra Kucharskiego jak zawsze rzeczowe i jasne wypowiedziane było z dużym spokojem i pewnością człowieka, który dąży wytrwale do wytkniętego celu nie lekając się stojących mu na drodze trudności i utęgo, że cel ten osiągnie.

Słuchano też p. Kucharskiego z dużą uwagą na prawicy i centrum, a nawet wśród przywódców stronnictw lewicowych.

Natomiast kilku profesjonalnych krzykaczy lewicowych wyrwało się od czasu do czasu z niefortunnie i bezsensownymi uwagami na które zresztą mówca nie zwracał uwagi.

Wniesiony wczoraj budżet jest pierwszym budżetem złożonym Izdom do rozpatrzenia przedtem nim zaczęto robić przewidywane w nim wydatki. Dotychczasowe rządy nie mogły tego nigdy dokonać i przedstawiały budżety ex post.

Drugą cechą preliminarza jest jego zrównoważenie osiągnięte przez zastosowanie bardzo drastycznych skreśleń. Skreślenia te rząd uznał za konieczne mimo starań o pożyczkę zagraniczną w celu zrównoważenia budżetu.

Min. Kucharski w swym przemówieniu, mówiąc o pożyczce, podkreślił, że rząd poczynił wszelkie starania w tym kierunku i obranie drogi zrównoważenia budżetu o własnych siłach nie oznacza wcale wyrzeczenia się tej myśli, ani też dowodzi, że otrzymaliśmy odmowę. Odmownej odpowiedzi rząd nie otrzymał, jednak trzeźwo patrząc na sytuację pogarszającą się szybko, w poczuciu ciężkiej odpowiedzialności nie może bezradnie wyczekiwać obcej pomocy aż do ostatecznego momentu, bo za pomocą w sytuacji rozpaczyliwej wierzyciele zawsze każą sobie płacić drogo.

Do rozpaczyliwej sytuacji rząd nigdy nie dopuścił aniby nie przyjął zbyt uciążliwych warunków finansowych; woli się odwołać do patriotycznej opinii publicznej i zejść na drogę oparcia się o własne siły w dzisiejszym momencie, ufmy w pomoc całego społeczeństwa i Sejmu.

Najbardziej interesującą częścią przemówienia były ustępy w których p. Minister wyjaśniał skreślenia poczynione w poszczególnych działach.

Zmniejszenie wydatków Prezydenta Rzeczypospolitej zostało dokonane w wysokości 25 proc. z własnej inicjatywy p. Prezydenta, w wydatkach Sejmu i Senatu zrobiono oszczędności na drukach, w Izbie kontroli państwowej na zniesieniu lzb wojewódzkich, w Ministerstwie Spraw Zagr. ograniczono wydatki osobowe, zwłaszcza na placówkach zagranicznych, w Min. spr. wojsk. zmniejszono wydatki nadzwyczajne, Ministerstwo Skarbu zamierza zwrócić się do wierzycieli zagranicznych z propozycją odroczenia rat i procentów pożyczek płatnych w obcej walucie. Wydatki Ministerstwa Oświaty w znacznym stopniu będą przesunięte na samorządy.

W Min. spr. wewn. nastąpi znaczna redukcja w województwach i starostwach. W Min. robót publicznych nastąpi zmniejszenie Okręgowych Dyrekcji Odbudowy i t. d.

Po przemówieniu p. Ministra pos. Koziaki (Zw. Lud. Nar.) postawił wniosek o odroczenie dyskusji do II czytania ustawy skarbowej. Wniosek przeszedł wbrew głosom lewicy, która swoje niezadowolenie objawiła nader hałaśliwie.

Wykup bonów złotych.

Bony złote serji 13 płatne w dniu 1 listopada będą wykupywane przez kasy skarbowe według kursu 232 tys. 500 mk. za złoty.

Redukcja personelu w Ministerstwie spr. zagr.

Wiceminister spr. zagr. p. Marjan Seyda zredukował personel Ministerstwa spraw zagr. o 68 osób.

Likwidacja strajku w Łodzi.

Jak się dowiadujemy strajk w Łodzi został wczoraj wieczorem zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 110 proc. podwyżki płac.

Budżet na rok 1924.

W najgłówniejszych zerysach wniesiony do sejmu budżet na rok 1924 przedstawia się jak następuje: wydatki zwyczajne na 957.406.416 dziesiątków tysięcy marek, wydatki nadzwyczajne na 131.183.200 dziesiątków tysięcy. Łączna suma wydatków wynosi 1.088.589.616 dziesiątków tysięcy marek. Jako pokrycie wydatków służą prelimitowane dochody zwyczajne w sumie 913.418.001 dziesiątków tysięcy oraz nadzwyczajne 198.956.311 dziesiątków tysięcy, razem 1.112.374.312 dziesiątków tysięcy. Preliminarz rozkłada się na 3 grupy, stanowiące równorzędne preliminarze, a mianowicie preliminarz budżetu administracyjnego, budżetu przedsiębiorstw i budżetu monopolów. Preliminarz ułożony jest w markach. Za podstawę obliczenia przyjęte ceny i normy uposażenia z okresu od 1 do 7 czerwca 1923 roku.

„Musimy wygrać wojnę na polu gospodarczym” Mowa p. Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszona we Włocławku.

WARSZAWA, 30.X. (Pat). Prezydent bawiąc we Włocławku 28 października wygłosił na obiedzie w kasynie przemówienie, w którym podkreślił, że największą cnotą żołnierza to stać twardo i nieustępliwie na stanowisku, które wskazał rozkaz wodza. Te właśnie cnotę żołnierską należy wszystkim obywatelom pielęgnować w sobie. Tak jak nasza armia dowiodła w ciężkich chwilach 1920r. że można wszystkim niebezpieczeństwom pokonać i zwyciężyć, tak wszyscy musimy teraz dokonać tego na polu gospodarczym. Musimy twardo sobie powiedzieć, że własnymi siłami możemy wyjść z ciężkiego położenia skarbowego i gospodarczego. My dzisiaj, mówił p. Prezydent, nie jedną bitwę, ale wojnę na polu gospodarczym musimy wygrać i musimy pamiętać, że stanie się to nie innym cudem, jak tylko wielkiej współpracy kie-

rowników, urzędników i wszystkich obywateli, takim cudem jakim zwyciężyliśmy nad Wisłą. Następnie Prezydent podkreślił konieczność pracy jako głównego motoru podniesienia dobrobytu narodowego. Pracować należy tem gorliwiej, że dzisiejszy stan finansowy najbardziej dręczy najbardziej i utrudnia walkę ze spekulacją. Drugą cnotą — to praca oświatowa. Gdziekolwiek widzając koszary, mówił Prezydent, zapytuję o stan oświaty, wszędzie słyszę odpowiedź: w naszym pułku analfabetów już niema. Zawsza takie meldunki pragnę otrzymywać, bo oświata to najważniejszy warunek ugruntowania naszej niepodległości. Mowę Prezydent zakończył toastem: Niech żyje żołnierz Polski, niech kwitną i potężnieją jego cnoty na chwałę i pożytek Rzeczypospolitej Polskiej.

Marka polska poszła na giełdach zagranicznych o 100 proc. w górę.

WARSZAWA, 30.X. (A. W.). Na giełdzie zurychskiej marka polska podskoczyła w górę o 100%.

Opinia francuska o rekonstrukcji gabinetu w Polsce Prasa wita entuzjastycznie wstąpienie Dmowskiego do rządu.

PARYŻ, 30.X. (Pat.) Zmiany gabinetowe w Polsce zostały przez opinię francuską nader przychylnie przyjęte. Objęcie władzy przez min. Dmowskiego spotkało się z entuzjastycznym powitaniem prasy. Wspomnienia z czasów, kiedy min. Dmowski był prezesem Komitetu Narodowego, uważane są za gwarancję polityki zgodnej z dążeniami rządu francuskiego. Po zostanie min. Seydy na stanowisku podsekretarza stanu, utrwała jeszcze bardziej tę opinię, gdyż polityka jego znajdowała zawsze całkowite uznanie opinii francuskiej. Nominacja na wice-pre-

jera Korfantego, wywołuje ogólne zadowolenie. Przypomniane są wielkie zasługi jego położone w czasie plebiscytu na Śląsku, oraz nieustraszone stanowisko w parlamencie pruskim w czasie wojny. Min. Chłapowski jest już dobrze znany w tutejszych kołach rolniczych, ceniących wysoko jego doświadczenie w sprawach rolnictwa. Ostatnia misja francuska miała sposobność stwierdzić na miejscu jego wysokie kwalifikacje. Min. Grabski posiada opinię uczonego wysokiej wartości i specjalisty w sprawach organizacji oświatowych.

Z konferencji pracy w Genewie

Polak wice-prezesem.

GENEWA, 30.X. (Pat.) Wczoraj odbyło się zebranie inspektorów pracy wszystkich państw reprezentowanych na piątej konferencji pracy. Uchwalono założyć

wszelchwiątowo stowarzyszenie inspektorów pracy, dla wymiany informacji, oraz doświadczeń. Prezesem wybrano angiela Bellehouse, wice prezesem polaka Sokala.

Zgon Bonar Law'a

b. premiera angielskiego.

WARSZAWA, 30.X. (A. W.) Według wiadomości z Londynu we wtorek zmarł b. premier angielski Bonar Law.

Sejm i Rząd.

O bank emisyjny

WARSZAWA, 30.X. (A. W.) Dzienniki podają, że we wtorek rano odbyła się w Min. Skarbu pod przewodnictwem p. Kucharskiego konferencja w sprawie Banku emisyjnego z udziałem sfer handlowych i przemysłowych.

W sprawie likwidacji min. Zdrowia.

WARSZAWA, 30.X. (A. W.) Sejmowa Komisja Zdrowia uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zniesieniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Czas pracy w przemyśle.

WARSZAWA, 30.X. (Pat) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu między innymi uchwaliła wniosek ministra pracy regulujący czas pracy w przemyśle i handlu w województwach wschodnich i północno-wschodnich, oraz na obszarze Spisza i Orawy.

Podatek gruntowy.

WARSZAWA, 30.X. (A. W.) Komisja Skarbowa odrzuciła poprawki Senatu do ustawy o podatku gruntowym. W ten sposób, zgodnie z pierwotną uchwałą Sejmu, wykładnik wynosić będzie dla płatników do 1 miliona mk.—15, powyżej tej sumy 20.

Dzień polityczny.

Konfiskata „Przeglądu Wieczornego”.

Dopatrując się w artykułach pod tytułem „Strajkujący w najwyższym rozgorzeniu”, „Reprezje przeciw strajkującym” (ustęp końcowy), „Wojsko na ulicach Krakowa”, „Pomieszczone w „Przeglądzie Wieczornym” nieodpowiadających prawdziwej wiadomości o przebiegu strajku i mając na względzie, że wymienione artykuły są kontynuowaniem podawania o akcji strajkowej alarmujących wiadomości, mogących przez swoją treść przyczynić się do wywołania niepokoju i paniki w społeczeństwie, co stanowi przestępstwo. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę obłożył aresztem dnia 29-go października Nr. 247 wyżej wymienionego czasopisma, przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

Życie ekonomiczne.

G I E Ę D A.

Wilno, dnia 30 października 1923 r.
Czeki i wpłaty. Londyn 7.800.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe. L. Z. Wileń. Banku Ziem. 3.400.000.

8% Państwowa Pożyczka Złota 130.000.

Akcje Wileńsk. Pryw. Banku Ziemi. 3.600.000

Akcje Pols. Banku Parcelacyjnego 5.000.000.

WARSZAWA, 30. X. (Pat.) Giełda pieniężna. Dolary 1.650.000—1.625.000, sprzedaż 1.641.000 kupno 1.609.000. Berlin 0.00001. Londyn 7.400.000 — 7.100.000, — 7.360.000 sprzedaż 7.480.000 kupno 7.290.000. Paryż 92.000—96.000—94.000—sprzedaż 95.000—kupno 93.000.

Ostatnie rozkazy.

Kontrofenzywa wzrasta.

Słyszałem niedawno twierdzenie, iż moment obecny dziwnie przypomina 15 sierpnia 1920 r. Odczucie to wydaje się trafne, ale nieścisłe. Analogja jest uderzająca — ale moment dzisiejszy to jeszcze nie dzień „cudu nad Wisłą“, to dopiero koniec lipca, kiedy nowy plan obrony, zamknięty generalną kontrofenzywą od prawego skrzydła, został ostatecznie ustalony i ostatnimi rozkazami wszystkie siły armji i współwalczącego z nią społeczeństwa zostały rzucone na front. Tak i dziś naczelne dowództwo narodowej obrony gospodarczej i państwowej po ostatecznym ustaleniu planu kontrofenzwy, ostatnimi rozkazami rzuciło wszystkie siły na front i skupiwszy najtęższe sztabowe głowy około siebie — pchnęło naród do ostatniego boju o zwycięstwo. To dopiero początek kontrofenzwy: mamy przed sobą te dwa tygodnie sierpnia, które dziś mogą trwać może tygodni — może miesięcy kilka — tygodnie najcięższe, największych wysiłków, najgroźniejszego ryzyka, od których przetrzymania w naprężeniu walki zależy zwycięstwo. Dmowski — Korfanty — Grabski, pod przewodnictwem gabinetu Witosa — to naprawdę naród polski swoich wodzów postawił na czele i ruszył do ostatniej walki. Nie ludźmy się, by walka ta była lekka, ani oczekujmy, by była krótka. Potęga nieprzyjaciela jest jeszcze wielka, a twierdza nasza jest otoczona pierścieniem, którego przebicie nie będzie łatwe. Wszystkie moce wrogie sprzyściły się przeciwko Polsce w tej chwili, kiedy idzie ostateczna stawka. Żydzi przez walkę z walutą i z kredytem Polski, komuniści, wyzwolenci i socjaliści przez walkę z pracą i ładem wewnętrznym, Niemcy i Sowjety przez walkę prowokacyjną z pokojową polityką Polski, wszyscy razem przez walkę z dobrą opinią Polski na szerokim świecie i u przyjaciół naszych, od których oczekujemy pomocy, bierność i bezwład jednych, a zbrodnicza zacięłość drugich — wszystko sprzyściło się, by powalił rząd narodowy, choćby z nim razem runąć miała na gruzach naszych miast, fabryk i kolei sama niepodległość Polski.

W takim momencie, jak w owych pierwszych dniach sierpnia 1920 r., kiedy chwilami droga do stolicy stawała otworem przed armją nieprzyjacielską, cały naród musi się skupić w spokojnym wytrwałym wysiłku, aby utrzymać karność społeczną, ład gospodarczy, bezwzględna wartość wię-

szości rządzącej i zapewnić rozkazom i zarządzeniom Rządu absolutny posłuch, natychmiastowe i ścisłe wykonanie. Nie czas dziś na rozprawy o programach na prawo, ani na bładanie nad trudnościami dnia powszedniego. Co byście powiedzieli o oficerach, którzyby w początkach sierpnia 20 r. zbierali się pokatnie na narady, aby dyskutować nad planami obrony? Oficerami dziś cała inteligencja, wszyscy, którzy prowadzą pracę gospodarczą i kierują na jakiejkolwiek płaszczyźnie społecznym narodu. Sejmikowanie skarbowe jest dziś równie potworną anomalją, jak sovjety oficerskie w czasie bitwy. Co należy czynić — to Rząd już zdecydował; teraz chodzi o wykonanie. Walka obecna od ówczesnej tem się różni, że wówczas walczyła część społeczeństwa, wcielona do armji; dziś musi walczyć całe społeczeństwo bez wyjątku; wówczas ranami i śmiercią okupywali zwycięstwo tylko wybrani i powołani, dziś zwycięstwo okupuje się ofiarami mienia, wygody, swobody życiowej wszystkich bez wyjątku. Dlatego wówczas poza armją pozostawała ludność cywilna stosunkowo wolna od żelaznego ucisku karności wojennej, dziś niema ani jednego obywatela, któryby nie miał obowiązku jak wcielony do szeregów żołnierz, wyrzec się własnego sądu i własnej woli — bo podlega dowództwu, ma być wiernym i doskonale narzędziem wykonania jego planów i od wszystkich Naród wymaga dziś, by zacisnąwszy zęby, zniesli cierpienia, prywatnie, ciężary, głód, chłód i nędzę — jeśli trzeba, bo wszyscy są armją od której bohaterkiego zaparcia się siebie, spokojnego i mężnego wytrwania i karnego poświęcenia — zależy zwycięstwo, a z nim byt, szczęśliwość i potęga przyszłych pokoleń.

I podczas wojny ginęły całe pułki i dywizje, dzięki rozkazom może nietrafnym, a jednak nikt ani na chwilę nie odważył się udzielić ogółowi prawa krytyki celowości rozkazów w czasie bitwy. Tak i dziś może wielkie interesy zostaną poświęcone w myśl ogólnego planu ratunku i trzeba bez szemrania rozkazy wykonać — choćby się miało wątpliwości, czy te ofiary są niezbędne. Nie czas rozprawiać, gdy bitwa wre.

Ostatnie rozkazy wydaje — kontrofenzywa rozpoczęła Trzeba ją wykonać i przejść aż do końca.

X. Dr. Kazimierz Lutostawski, poseł mazowiecko-podlaski.

Likwidacja strajku kolejowego.

WARSZAWA, 30.X. (Pat.) Na podstawie szczegółowych sprawozdań ze wszystkich stron kraju stwierdzić należy, że strajk maszynistów wstąpił w okres likwidacji. W ciągu ubiegłych 24 godzin nie ujawniło się żadne nowe ognisko strajku, natomiast w całym szeregu parowozowni, dotychczas strajkujących personel powraca dobrowolnie do służby. W dyrekcji warszawskiej pracownicy parowozowni w Łodzi Fabrycznej i Kaliskiej oraz w Skierniewickiej podjęli całkowicie a w parowozowni Częstochowskiej częściowo pracę. W dyrekcji Radomskiej maszyniści lubelscy uchwalili w nocy z nie dzieli na poniedziałek podjąć pracę i palacze przystąpili do rozpalania kotłów. W dyrekcji wileńskiej strajk częściowy tylko w Białymstoku, w dyrekcji gdańskiej maszyniści wężla Terewskiego oświadczyli się przeciw strajkowi. W Toruniu palacze zastępują część owego maszynistów strajkujących. W dyrekcji poznańskiej strajk częściowy w Gnieźnie i Jarocinie, miejscy strajkujących zajęły druczyny parowozowe inowrocławskie. W dyrekcji katowickiej spokój. W

dyrekcji krakowskiej parowozownie w Rzeszowie i Oświęcimiu powróciły do pracy. W dyrekcji lwowskiej warsztaty w Stryju całkowicie, a we Lwowie częściowo powróciły do pracy. W dyrekcji stanisławowskiej powróciły do pracy parowozownie w Kopytynicach i Czortkowie. Wszystkie niezbędne pociągi aprowizacyjne zostały uruchomione we wszystkich dyrekcjach.

WARSZAWA, 30.X. (Pat.) Na ogół likwidacja strajku na wschodzie postępuje coraz pomyślniej. W okręgu dyrekcji lwowskiej do służby powróciły wczoraj po południu parowozownie w Drohobyczu i Stryju. W dyrekcji warszawskiej podjęły pracę parowozownie w Sosnowcu i Łazach. W dyrekcji poznańskiej parowozownie rozpoczęły pracę, strajk przejął się tylko w samym Poznaniu i Jarocinie a częściowo również w Gnieźnie. W pozostałych parowozowniach spokój. Strajkujący maszyniści poznańscy powołani zostali na ćwiczenia rezerwy. Ruch pociągów towarowych wzmożił się znacznie.

Sytuacja w Niemczech Czerwony rząd saski rozpedzony.

BERLIN, 30.X. (Pat.) Jak słychać rząd tutejszy dlatego wystosował ultimatum do rządu saskiego, gdyż otrzymał wiadomość, że komuniści przygotowują przewrót rewolucyjny. Wybuch miał nastąpić w niedzielę w całych Niemczech. Zamach hamburski był więc wywołany przedwcześnie.

BERLIN, 30.X. (Pat.) Komisarzem Rzeszy dla Saksonji mianowany został były minister sprawiedliwości Heinze, który objął funkcje i urzęduje już w Dreźnie. Przejął on wszystkie agendy rządu saskiego wobec czego gabinet Zeugnera de facto nie istnieje. Sejm saski istnieje tylko formalnie ponieważ generał Müller zabronił zebrania się Sejmowi i kazał gmach sejmowy obstarwić Reichswehrą.

DREZNO, 30.X. (Pat.) Rząd Zeugnera wydał odezwę nawołując ludność Saksonji do nieudzielania poparcia nowemu rządowi, utworzonemu przez komisarza Rzeszy. Komendant Reichswehry zakazał rozpowszechniania odezw.

BERLIN, 30.X. (Pat.) Sąd dożański w Hamburgu skazał wielu

komunistów na więzienie a jednego na karę śmierci. Liczba zabitych w czasie powstania komunistycznego wynosi 75 osób w tem 14 policjantów.

WIEN, 30.X. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi, jakoby trzeci rząd Rzeszy zamierzał wstrzymać wypłaty dotacji na Reichswehrę bawarską oraz przerwać ruch kolejowy do Bawarii.

PARYŻ, 30.X. (A.W.) W dziennikach szwedzkich ukazała się wiadomość, według której prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert kupił w Szwajcarii wille w ogrodem. Ebert zamierza wyjechać do Szwajcarii na kurację. Prasa szwedzka jednak przypuszcza, że wskutek obecnej sytuacji w Niemczech, Ebert wrzeknie się urzędu prezydenta i wyjedzie do Szwajcarii.

BERLIN, 30.X. (A.W.) Gen. Ludendorff otrzymał obywatelstwo bawarskie.

BERLIN, 30.X. (Pat.) Dzienniki donoszą, iż w tym tygodniu wypuszczone zostaną dwu, pięciu, dziesięciu, może nawet stu tysięcy banknoty.

Mussolini o rządach faszystów. Zmartwychwstanie rasy włoskiej.

RZYM, 30.X. (Pat.) We wszystkich miastach włoskich odbyły się uroczystości w związku z rocznicą marszu faszystów na Rzym. W uroczystościach brały udział entuzjastyczne tłumy. Uwydatniły się przejawy czci i oddania dla króla Mussoliniego oraz dla rządu narodowego.

MEDJOLAN, 30.X. (Pat.) W mowie wygłoszonej na Piazza Belgiose Mussolini oświadczył że rząd wypełnił wszystkie dane w swoim czasie obietnice i jego lojalność musi się spotkać z uznaniem nawet ze strony pracowników, którzy muszą uznać że faszystom wzmocnił monarchję podniósł a autoritet Kościoła i zapewnił armji należyty szacunek. Równocześnie potrafiłmy zachować instytucję parlamentu, nie uciekaliśmy się do żadnego wyjątkowego prawa. W sposób kategoryczny, mogą oświadczyć wszystkim naszym prze-

ciwnikom że nie mogą oni dłużej liczyć na naszą cierpliwość. Muszą oni zdać sobie sprawę że jesteśmy gotowi stoczyć z nimi choćby najcięższą walkę w imię obrony naszej rewolucji. Jeśli nasza rewolucja była dokonana za pomocą zaledwie lasek to obecnie może być bronią z pomocą oręża. Jeżeli w przyszłości wypadnie ponieść ofiary o wiele cięższe od dotychczasowych czy je poniesiecie? Tłumy odpowiadają entuzjastycznie „poniesiemy“. Po wspólnym wykonaniu swych zobowiązań przez faszystów rząd faszystowski będzie stał u władzy przez dziesiątki dziesiątków lat albowiem mamy do czynienia z zmartwychwstaniem rasy. Włoski lud staje się narodem a naród państwem i państwo szuka dróg dla swej ekspansji. Mowę zakończył Mussolini okrzykiem na cześć króla faszystów i Włoch.

Rozprawa o usunięciu z gmachów rządowych.

Wczoraj dnia 30 b. m. Sąd Okręgowy rozważał szereg spraw o eksmisję z gmachów sądowych następujących instytucji. Gminy żydowskiej z budynku przy ul. Orszakowej 7, tow. żydowskiego „Oze“ z budynku przy Wielkiej Pohulance, Kasy Chorych przy ul. Dominikańskiej i ochrony litewskiej z budynku rządowego przy ul. Ostrobramskiej. Z ramienia Prokuratorji Generalnej występował jej przedstawiciel w Wilnie mecenas Kopeć. W sprawie gminy żydowskiej obrona nie zaprzeczając, iż jest to gmach rządowy, starała się udowodnić, iż pozwanie jest mylnie skierowane, gdyż w gmachu tym istnieje szereg innych instytucji, w imieniu których gmina żydowska nie może przemawiać.

W sprawie eksmisji towarzystwa żydowskiego „Oze“, nieoczekiwanie dla Prokuratorji Generalnej wystąpił Magistrat, który do budynku zajmowanego przez wymienione towarzystwo zgłosił pretensje jako do własności miejskiej. Rada prawny Magistratu p. Jakubowski dowodził, iż gmach ten należał do „Wiedomstwa Imperatricej Maryji“ — Zarządu instytucji dobroczynnych im. cesarzowej Marji i jako gmach dobroczynny powinien przejść na własność miasta. Przedstawiciel Prokuratorji Generalnej p. Kopeć wskazywał natomiast, iż wspomniana instytucja dobroczynna była instytucją rządową, stanowiła jeden z resortów administracyjnych rządu i ponieważ sukcesorów instytucji tej niema w Polsce, gmach omawiany przechodzi na własność rządu. Tłumaczenie obrony, iż tow. „Oze“ pozostawało w stosun-

kach kontraktowych z miastem, nie może być uważane za tytuł do własności, gdyż Magistrat po wyjściu roszan z Wilna obowiązany był zaopiekować się wszystkimi gmachami publicznymi.

W sprawie budynku przy ul. Dominikańskiej, gdzie mieści się „Kasa Chorych“ wystąpił jako obrońca p. M. Engiel tłumacząc, iż eksmitowanie jest niewłaściwe, gdyż ze względu na urzędowy charakter instytucji byłoby to poruszeniem bezcelowym pozyceji finansowych z jednego resortu do drugiego. Prokuratorja Generalna żądała natomiast ustalenia przez sąd zasady, iż gmach ten stanowi własność rządową. Gdy prawnie taka zasada zostanie ustalona sąd będzie wiedział jak ma z „Kasą Chorych“ postąpić. Największe zainteresowanie dla ogółu przedstawia jednak sprawa o eksmisję ochrony litewskiej z budynku rządowego przy ul. Ostrobramskiej. Obronę litwinów wnosil oczywiście mecenas Wróblewski. Nie mogąc zaprzeczyć faktowi, iż budynek ten istotnie jest własnością rządową uciekł się do kruczka adwokackiego, iż pozwanie odnotowano mylnie do Zarządu Ochrony litewskiej. Jak oświadczył mec. Wróblewski ochrona ta stanowi własność Litewskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny i założona została na mocy specjalnego uprawnienia Tymcz. Kom. Rządzącej (z łaski p. Abramowicza), która zezwoliła ryczałtem wymienionemu komitetowi na otwieranie i prowadzenie ochrony litewskich. O ile się nie mylimy takich ryczałtowych zezwoleń instytucje polskie w owym czasie od T. K. R. nie otrzymywały. Mecenas Wróblewski któremu wiernie przy omawianiu sprawy ochrony litewskiej towarzyszył

p. Abramowicz pozwolił sobie na niesmaczne porównania ochrony litewskiej z krową, na co dostał ciężą odprawę od mecenasa p. Kopcja. (Chcieliśmy wiedzieć w jakiej roli występował b. Prezes T. K. R. p. Abramowicz). Dla przedstawiciela Prokuratorji Generalnej ujawnienie dokumentu przez p. Wróblewskiego było zromumiałą niespodzianką. Sąd uwzględniając formalną stronę wywodów mec. Wróblewskiego powództwo Prokuratorji Generalnej uchylił. Sprawa ochrony litewskiej wobec tego znajdzie się w sądzie za kilka miesięcy. Natomiast w innych sprawach omówionych powyżej sąd wyroku żadnego nie powziął i postanowił wyrok w sprawie tow. „Oze“ ogłosić za dwa tygodnie, w sprawie gminy żydowskiej, Kasy Chorych i szeregu powodów osób prywatnych wyrok ogłosić w sobotę dnia 8 listopada. X.

Wiadomości telegraficzne.

Obława na czarnogieldziarzy
LWÓW, 30.X. (A. W.) W poniedziałek przed południem policja urządziła wielką obławę na czarnogieldziarzy w kawiarni Renaissance. Przeprowadzono tam rewizję znajdujących się tam osób. Zakwestjonowane akcje przedstawiają wartość 12 miliardów.

Kongres socjalistyczny odwołany.

WARSZAWA, 30.X. (Pat.) Kongres partji socjalistycznej, który miał się odbyć w Krakowie dn. 1 listopada został odwołany.

Z Turcji

ANGORA, 30.X. (Pat.) Zgromadzenie Narodowe przyjęło dymisję gabinetu. Domniemanym nowym premierem jest Ismet.

LONDYN, 30.X. (Pat.) W Angorze proklamowano republikę wybierając na pierwszego prezydenta Mustafę Kemala.

—————
SZKOŁA DRAMATYCZNA
IMIENIA
ST. WYSPIAŃSKIEGO
Otwarcie 30 b. m.

Zapisy do 15 listopada w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 w. w lokalu Zw. Młodzieży z. Wileńskiej (Ludwisarska 7).

—————
**ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI
MLECZARSKICH
i JAJCZARSKICH**
ODDZIAŁ W WILNIE
POLECA:
masło, sery, jaja.
Biuro i sprzedaż hurtowa:
ul. Keńska 18.
Sprzedaż detaliczna:
ul. Wielka 70.

Przestarzałe i mylne
jest mniemanie, że dobrą kawę sprządzanie można tylko z kawy ziarnistej; przeciwnie naprawdę dobry, posilny, smaczny napój osiągnąć można tylko przez dodanie pierwszorzędnej domieszki do kawy. Za taką uchodzi dawno wypróbowana „Prawdziwa Francka“. Dlatego znawcy używają od wielu dziesiątek lat tylko wyrobów z młynkiem firmy: **Henryka Francka Synowie.**

W rocznicę zwycięstwa faszystów.

Mija rok właśnie od słynnego „marszu na Rzym” faszystów włoskich.

W końcu października 1922 r. zwycięstwo „czarnych koszul” nad żywiołami wyrotu politycznego i anarchii społecznej, pociągnęło za sobą szereg wypadków następujących z piorunową szybkością.

W dniach 26 i 27 października ruszają zastępy „czarnych koszul”, zgromadzone na kongresie w Neapolu, w kierunku Rzymu. W tym samym czasie gabinet Facty podaje się do dymisji i na odchodnym, dekretuje stan oblężenia. Dn. 28-go października król Wiktor Emanuel nie podpisuje dekretu, a nazajutrz powierza Mussolinemu utworzenie nowego rządu.

W dniu 30 października następuje tryumfalne wejście faszystów do Rzymu oraz zatwierdzenie przez króla listy utworzonego przez Mussoliniego rządu.

U steru jego stanął człowiek o lwim sercu, niewyczerpanej energii, który od roku porządkuje życie Włoch, wyrwane śmiałym czynem z odmetu, intryg politycznych i wojny domowej, rozwija moralną i materialną potęgę narodu, utrzymuje go w równowadze.

Rok rządów Mussoliniego przywrócił utracony spokój i ład wewnątrz kraju, wzmógł intensywność pracy i kult dyscypliny, zwiększył produkcję i t. p., a przytem wzmocnił mocarstwowe stanowisko Włoch i podniósł ich urok wobec zagranicy. Zaznaczył się również szeregiem doniosłych reform w dziedzinie państwowej i społecznej. Dość tu wspomnieć o reformie wyborczej, o wielkiej reformie szkolnej, która obejmuje wszystkie stopnie nauczania, o rozszerzeniu samorządu etc.

W dziedzinie społecznej rozpoczął rząd faszystowski żywą działalność, zmierzającą do złagodzenia antagonizmów pomiędzy pracą a kapitałem. Niezwykły rozwój faszystowskich organizacji syndykalnych, które w ciągu roku potroiły niemal ilość swoich członków (zgórą dwa miliony), świadczy najlepiej o powodzeniu próby oparcia organizacji społeczeństwa na takiej podstawie, gdzie są reprezentowane interesy wszelkich grup i wszelkich klas.

W życie polityczne kraju, w stosunku pomiędzy partjami i grupami politycznymi, wprowadził faszystów szczerą i wyrażoną, podnosząc w ten sposób stopień moralności partyjnej. Niedawno jeszcze było tak, że przedstawiciel burżuazji np. udawał socjalistę, socjalista zaś był do szpiku kości przeniknięty burżuazyjnością.

„Faszystom—jak się wyraził kiedyś Mussolini w Senacie—brat jednostki za kółkiem i mówić: powinniście być tem, czem jesteście!”

W przebiegu ubiegłego roku w stronnictwie faszystów, zachodziły rozmaite stercia i zatargi na tle różnic ideowych i taktycznych, pomiędzy znaczącymi grupami lokalnymi.

Po każdym wszakże t. zw. „Kryzysie”, następowało ściślejsze jeszcze określenie wzajemnych praw i obowiązków, a ten, lub inny zatarg, dawał impuls do poczynienia odpowiednich zmian w instytucjach kierowniczych stronnictwa, które w ten sposób osiągało większą jeszcze wartość.

W tak ogromnym ruchu narodowym, jakim jest faszystom, zagarniającym w swoim rozpędzie mnóstwo różnorodnych żywiołów, nie brak jednostek, którym dotychczas się zdaje, że rewolucja dokonana pod wodzą Mussoliniego, była robiona przedewszystkiem dla faszystów, nie zaś dla Włoch. Tego rodzaju jednostki, są jednak prędko doprowadzone do porządku i wpływ ich na masę zwolenników nie jest tej miary, by mógł je „wciągnąć na bezdroża sekiarstwa i interesom partyjnym zapewnić przewagę nad interesem narodowym. Ten bowiem nie przestaje być gwiazdą przewodnią obozu faszystowskiego, który jeśli zwyciężył wrogów Italii, to dlatego, że prócz siły fizycznej, reprezentował siłę moralną, czerpiącą znaną swoją energią z wiel-

kiego ukochania Ojczyzny, rasy włoskiej i jej dorobku cywilizacyjnego.

Siła powyższa zapewni obozowi faszystów pierwszorzędną stanowisko na widowni współczesnego życia politycznego we Włoszech, w ogóle w dziejach półwyspu.

Wł. Jabłonowski.

ECHA

Niechlujstwo patriotyczne.

Po zaborach na całym terenie Rzeczypospolitej pozostały zewnętrzne ślady ich panowania. Rosji i Prusom szczególnie zależało na zacieraniu cech polskości naszych miast i narzucaniu kolorytu szwabskiego lub moskiewskiego. Pierwszym odruchem po uzyskaniu niepodległości było usuwanie pomników i napisów rosyjskich i niemieckich i przywracanie zewnętrznemu wyglądowi miast naszym cechom. Zapal ten z wrodzoną nam krótkotrwałością minął szybko i tam gdzie nie usunięto śladów niewoli pod pierwszym impulsem pozostały te ślady do dnia dzisiejszego. Obecnie do pomników niewoli przyzwyczajono się, oswojono z nimi i nie odczuwa się potrzeby żadnych zmian. Niedawno „Lud Boży” przywiózł nam wiadomość, że pod Dnbnem w jednej z miejscowości do dziś wznosi się pomnik Aleksandra II z napisem „Cariu Oswobodittelu”. W nietykaniu pomnika lud widzi oznakę możliwości przemiany czasów i powrotu rządów carskich. Nie lepiej jest i na naszych kresach północno-wschodnich. Nie mamy wprawdzie pomników skwapliwie wywiezionych dla drogocennego materiału pozostały natomiast napisy ulic rosyjskich po polsku wypisane.

Wpadł mi niedawno do ręki protokół jakiegoś zebrania z Wilejskiej powiatowej. W posiedzeniu tam brali udział mieszkańcy z ulic: Puzkowskiej i Gogolewskiej. Skąd ten pietyzm dla wybitnych zresztą pisarzy rosyjskich. Może Puszkina bawił kiedyś w Wilejce? Nie o tem nie wiemy. A Gogol? Chyba nazwę ulicy od jego imienia pozostawiono z respektu dla Rewizora i jako przykład dla urzędników polskich. Nie wiemy jakimi względami kieruje się magistrat Wilejski osłaniając swą opieką nazwy tych ulic. Natomiast wiemy, że władzom miejscowym dawano do zrozumienia niestosowność pielęgnowania pomników niewoli. Niestety było to zawsze groch o ścianę. Lecz Wilejska jest tylko drobnym przykładem naszego niechlujstwa patriotycznego. Ile znaleźć go można choćby i w naszym Wilnie... (—)

Jeszcze w sprawie stanowiska naszych kolejarzy.

Od p. prezesa Dyrekcji Wil. P. K. P. otrzymujemy pismo następującej treści:

Do Redakcji „Dziennika Wileńskiego”
W numerze dzisiejszym „Dziennika Wileńskiego” w art. pod tytułem „Dzielnictwo stanowisko kolejarzy wileńskich” wskazano, że „onegdaj do Wilna powróciła obsługa jednego z pociągów, na którą brygada warszawska dokonała napadu za nieprzyłączenia się do strajku. Część kolejców powróciła poturbowana, pokrwawiona i obandażowana, nie dała się jednak steroryzować wyrotowym elementem węzła warszawskiego”.
Dyrekcja Wileńska P. K. P. uprasza o sprostowanie, że takie wypadki nie miały miejsca. Drużyny pociągowe Dyrekcji Wileńskiej, wysyłane z pociągami do Warszawy, były odpowiednio zabezpieczone od jakichkolwiek napadów ze strony żywiołów wyrotowych.

Wiadomości o pobiciu wileńskich i użyciu pociągów przez warszawskie drużyny szerzone przez elementy wyrotowe celem wywołania niepokoju i zniechęcenia drużyn wileńskich do utrzymania ruchu pociągów między Warszawą i Wilnem.

Jeden z takich agitatorów, maszynista drużyn warszawskich Kozakiewicz, który rozpowszechniał te wiadomości wśród pracowników Dyrekcji Wileńskiej, został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Z poważaniem
Prezes Dyrekcji E. Landsberg.
Wilno 30.X.23.

Zamieszczając powyższe sprostowanie zaznaczamy, iż wiadomość o napadzie na kolejców wileńskich otrzymaliśmy ze źródła urzędowego, zdawałoby się mogło wiarogodnego. Okazuje się, iż i w tych sferach niebrak widocznie ludzi złej woli, którym należy na szerzeniu paniki.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Spis ludności. W związku z mającym się odbyć spisem ludności odbywają się obecnie w Delegaturze Rządu narady nad techniczno zorganizowaniem akcji spisowej oraz nad tem, kto właściwie akcję ma poprowadzić, czy władze samorządowe, czy władze administracyjne pierwszej instancji. Sprawa ta jak się dowiadujemy ma być rozstrzygnięta w ciągu dni najbliższych, poczem nastąpi właściwe techniczne przygotowanie.

Z miasta.

— Cukier dla m. Wilna. Dowiadujemy się, że staraniem Komitetu Społecznego do walki z drożyzną i lichwą Wilno otrzymał przydział cukru na miesiąc listopad w ilości 5 ciu wagonów. Kooperatywy i stowarzyszenia wysłały już potrzebną zaliczkę i opłaciły akcyzę.

Sprawy kolejowe.

— Zmiany w organizacji Wileńskiej Dyrekcji kolejowej. Pisaliśmy już o decyzji Ministerstwa Kolei przeprowadzenia zasadniczych zmian na równi z innymi dyrekcjami kolejowymi również w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. A więc z dniem 1 stycznia r. prz. skasowane zostaną cztery oddziały, a z nich najważniejsze elektrotechniczny, zasobów i prawny. Odpowiednie oddziały przekazane zostaną pozostałym zbliżonym technicznie oddziałom. Równocześnie skasowane zostaną stanowiska wicedyrektorów, których w dyrekcji wileńskiej mamy aż 32. Część wicedyrektorów obejmie stanowiska naczelników wydziałów, reszta zwolniona będzie lub przejście na emeryturę. Równocześnie skasowane zostaną stanowiska kierowników oddziałów. Wogóle projekt ministerjalny przewiduje znaczne uproszczenia administracji kolejowej i pominięcia całego łańcucha przełożonych, co utrudniało sprawność zarządu. Nieraz rozkaz dany przez prezesa przechodził kolejno 8—10 hierarchii administracyjnych zanim doszedł do właściwego urzędnika na linii.

— Wstrzymanie generalnej redukcji w Wil. Dyr. Kolejowej. Dowiadujemy się, że rozporządzeniem Ministerstwa Kolei wstrzymana została generalna redukcja w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej do 1 czerwca 1924 r. Do tego czasu ma nastąpić normalne uporządkowanie personalni urzędników kolejowych, wyjaśniony stan obywatelstwa i usunięte wązki, których mężowie zajmują płatne posady.

— Zdemaskowanie kłamstw „Robotnika”. Zarząd okręgowy P.Z.K. w Wilnie w dniu 29 października o godz. 14 m. 30 wysłał następujący telegram do zarządów okręgowych Polskiego Związku kolejowców: Warszawy, Radomia, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Poznania, Gdańska i Katowic. Podana w Nr. 294 „Robotnika” z d. 28.X r. b. notatka, że w Wilnie strajkują maszyniści jest nieprawdziwa.

W okręgu wileńskim nikt nie strajkuje i strajkować nie będzie, gdyż kolejarze Wileńscy uważają obecną strajk za zdradę i pogorszenie sytuacji materialnej kolejarzy. Prosimy uświadomić o tem ogół kolejarzy, a zarząd główny prosimy przesłać do dzienników sprostowanie. Podpisano, Za Zarząd Okręgowy P. Z. K. Nr. 127 (—) Siuchta, Zebryk.

— Sytuacja strajkowa w Wil. Dyr. Kolejowej. Wywołany przez wrogię państwu żywioły strajk kolejowy spotkał się na terenie dyrekcji Wileńskiej z zupełnym niepowodzeniem.

Jedynie w Białymstoku zastrajkowali pracownicy warsztatów kolejowych w liczbie 700 osób. Natomiast z personelu służby ruchu nikt dotychczas udziału w strajku nie bierze. Maszyniści Dyrekcji Wileńskiej nie tylko z całą sprawnością obsługują normalnie ruch na terenie tutejszej dyrekcji, lecz również zastępują częściowo strajkujących maszynistów na przylegających terenie dyrekcji Warszawskiej.

Władze kolejowe zaasekurowały się przeciwko wszelkim niespodziankom ze strony podlegaczy zwiększając opiekę nad obiektami kolejowymi.

Również poczyniono kroki w kierunku zlikwidowania strajku w warsztatach białostockich. Do pracy w warsztatach zostali delegowani pracownicy z Bazy Starosielec, którzy oprócz pensji otrzymują dodatki delegacyjne i będą mieli pierwszeństwo przy uzupełnianiu etatu stałodziennych rzemieślników zamiast zwolnionych. Równocześnie strajkujący rzemieślnicy i robotnicy zostali powiadomieni, że o ile w terminie oznaczonym nie stawiają się do pracy, będą uważani za zwolnionych ze służby bez prawa przyjęcia kiedykolwiek do służby kolejowej.

Ten stosunkowo nikły wynik agitacji strajkowej na terenie rozległej dyrekcji kolejowej Wileńskiej przynosi zaszczyt pracownikom tej dyrekcji i świadczy o ich wysokim uświadomieniu narodowym i rozwinięciem poczucia obowiązku.

Zabawy.

— Wieczornica Towarzystwa Wioslarskiego. W odnowionej sali T-wa „Sokół” przy ulicy Wileńskiej Nr. 10 w sobotę 3 listopada odbędzie się, Wieczornica taneczna wioslarska, urozmaicona wielo niespodziankami. Wejście za rekomendacją członków, początek o godz. 9 wiec.

Sprawy samorządowe.

— Nadanie uprawnień finansowych gminom. Jak wiadomo uprawnień finansowe gmin wiejskich są tak szczupłe, iż dochody z podatków nie mogą pokryć istotnych potrzeb gmin. Wobec powyższego Delegatura Rządu przychyliła się do starań gmin wiejskich miasteczek nie posiadających samorządu miejskiego o obciążonych licznymi ciężarami zwróciła się do Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskiem nadania niektórym gminom wiejskim uprawnień finansowych gmin miejskich, które pod względem kategorii podatków są uprzywilejowane. W związku z tem sejmiki powiatowe zamierzają wystąpić z wnioskiem aby nadwyżka pochodząca z podatków pobieranych na podstawie uprawnień gmin wiejskich przekazywana była sejmikom.

Odczyty.

— Z odczytów poniedziałkowych „Rozwoju”. P. Zygm. Hryniewicz na zakończenie cyklu o przemysle chemicznym, dał nam jeszcze moc cennych wiadomości statystycznych. Dowiedzieliśmy się że produkcja węgla w polsce bardzo wzrosła i w razie nawet chwilowego jej przerwania, jest zapas na ówczesny rok. W przemyśle węglowym pracuje jedenaście koksowni, 124 gazownie, 9 zakładów do dystylacji smoly gazowej. Dwieście tysięcy ton koksów wychodzi rocznie z zagranic. Fabryki azotu produkować go zaczęły z powietrza, według najnowszych odkryć naukowych. Anglia jest tu poważnym odbiorcą, a imię naszego rodaka chemika Mościckiego nabrało światowego rozgłosu z powodu owej fabrykacji azotu.

Mamy jeszcze ogromne fabryki sody, mydła, celulozy, sztucznej salety, 6 fab. materiałów wybuchowych, fabryki środków leczniczych, przemysł farmaceutyczny i t. d. Rząd udziela wydatnej pomocy tym poczynaniom naszego przemysłu chemicznego, co w połączeniu z twórczą energią społeczeństwa, da nam realne podstawy niezależnego bytu.

Publiczność niezmiernie wdzięczną była p. Z. Hryniewiczowi za tak ważne i interesujące wykłady, w których nauka spletała się z miłością ojczyzny W. Z.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś, po raz ostatni grane będą nieśmiertelne „Dziady A. Mickiewicza w całkowitej premierowej obsadzie.

Jutro rozpoczyna w sztuce Strindberga „Ojciec” występy Karol Adwentowicz. Znamienny ten artysta podczas pobytu w Wilnie stwierdził w tej sztuce prawdziwy sukces artystyczny. Sztuka ta grana będzie tylko dwa razy, poczem ustępuje miejsce sztuce Ibsena „Upiór”.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś grana będzie po raz czwarty przepiękna opera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. Partię tytułową śpiewa p. Romanowski, Tatjanę—Korsak-Targowska.

Jutro premiera najnowszej operki Gilberta „Królowa Kinematografu”.

— Przedstawienie dla młodzieży. W sobotę nadchodząca odbędzie się w teatrze polskim (Lutnia) przedstawienie dla młodzieży po cenach znacznie niższych. Wystawione zostaną „Dziady” Mickiewicza. Początek o godz. 3 m. 30 pp.

— Przedstawienie na rzecz Żłobka Im. Maryi. Dnia 5 listopada r. b. odbędzie się w sali teatru wielkiego (na Pohulance) przedstawienie teatralne na rzecz Żłobka Imienia Maryi. Graną będzie operetka „Królowa Kinematografu”. Dzięki szlachetnej ofiarności dyr. Rykowskiemu opuszczone malenstwa nie utracą jedyne swego schronienia, nad którym wisi ustawicznie groźba zwinienia z powodu braku środków.

Sprawy robotnicze.

— Wynagrodzenie dozorców domowych. Dn. 29 i 30 b. m. na posiedzeniu komisji rozjemczej w sprawie zatargu dozorców z właścicielami domów, strony przysłały prawie do pełnego porozumienia co do płacy zarobkowej i opatu.

W celu ułatwienia obliczania procentów, ulice podzielono na kategorie, natomiast domy na klasy.

Dozorca I-ej kategorii ul. oraz I-ej klasy domów mają otrzymywać: za wrzesień 675 tys., za październik 958 tysięcy, za listopad i t. d. 958 tys. plus drożyzniane; 2-ej klasy: za wrzesień 496.000, za październik 705.000, za listopad 705.000 plus drożyzniane; 3-i klasy: za wrzesień 400.000, za październik 565.000, za listopad 565.000 plus drożyzniane. II kategoria I ej klasy: za wrzesień 496.000, za październik 705.000, za listopad i t. d. 705.000 plus drożyzniane, 2-ej klasy: za wrzesień 400.000, za październik 565.000, za listopad i t. d. 565.000 plus drożyzniane, 3-ej klasy: za wrzesień 260.000, za październik 370.000, za listopad 370.000 plus drożyzniane. III kategoria ul. I-ej klasy domów, za wrzesień 400.000 plus drożyzniane, 2-ej klasy: za wrzesień 260.000, za październik 370.000, za listopad i t. d. 370.000 plus drożyzniane, 3-ej klasy: za wrzesień 168.000, za październik 236.000, za listopad 236.000 plus drożyzniane.

Co do opatu to dla I-ej klasy domów wszystkich kategorii ulic po 1-m sążniu sześciennym, dla 2-ej klasy domów wszystkich kateg. 3/4 sążnia sześciennego i 3-ej klasy domów wszystkich kateg. 1/2 sążnia. Pensja oraz zaległości mają być wypłacone do dnia 7-go listopada.

Sport.

— Sprawy myśliwskie. Zarząd Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich celem organizacji rozprężonego łowiectwa po wojnie wskrzesza „Łowca Polskiego” jako organ związku i wzywa w wydanej odezwie do wstąpienia do związku mniejsze i większe kółka myśliwskie zarówno cywilne jak i wojskowe.

Sądy.

— Odroczenie procesu komunistów. Wyznaczona w Sądzie Okręgowym na dzień 30 października r. b. sprawa mieszkańców gm. Szarkowskiej pow. Dzielnickiego Teodora Bogowicza, Stefana Strzyka, Tadeusza Lipskiego, Grzegorza Ananica, Tomasza Botwinięki, Ignacego Wasztajonka, Wacława Wasztajonka i Michała Wasztajonka oskarżonych o należenie do partii Komunistycznej, o organizowanie bolszewickich organizacji w roku 1919 oraz o zabójstwo duchownego prawosławnego Zdanowa, wskutek nie stawienia się świadków została odroczonej. (b.)

Kronika policyjna.

— Napad rabunkowy. Dnia 29 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem na mieszkanie Gustawa Zajarkowskiego (ul. Tomasz zana 5) w czasie nieobecności właściciela mieszkania napadło 3-eh osobników ubranych w rewolwery zranili służącą Bukowską zamknęli ją w odosobnieniu poczem zabrali dużo rzeczy i uciekli w niewiadomym kierunku. Straty narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku. (b.)

— Pożar. W nocy z 24 na 25 b. m. z nieustalanej przyczyny wybuchł pożar we wsi Masłiszki gm. Michałowskiej pow. Wileńskiego spaliły się: dom mieszkalny, 4 chlewy i 2 gumna. Straty narazie nie ustalono. (b.)

Więcej uwagi.

Takżeśmy się prędko przyzwyczaili do myśli, że wszystkie dziedziny życia winno ogarniać państwo swemi agendami, że nawet te prace, które w czasie niewoli prowadziliśmy nadwyraz energicznie i sprawnie wyłącznie wysiłkiem społeczeństwa, dzisiaj albo zamierzają, albo też prowadzone są siłami jednostek, które rozumie się nie mogą wszystkiemu poddać.

Nawet instytucje społeczne, posiadające poważną tradycję, obecnie nie są w stanie prowadzić skutecznie, podjętych przez się prac z jednej strony z braku funduszy, z drugiej zaś strony z braku ludzi, chcących brać czynny udział w pracach.

Musimy stwierdzić, że szczególnie osłabienie energii społeczeństwa daje się zauważyć w dziedzinie oświaty.

W dziedzinie tej przed wojną społeczeństwo polskie pomimo licznych przeszkód ze strony zaborców robiło bardzo dużo. Dość wspomnieć, że w Kongresówce swoim wysiłkiem utrzymywaliśmy znaczną ilość szkół średnich, do których miała dostęp nie tylko młodzież zamożna, ale też młodzież, która

nie była w stanie opłacać nie tylko czesnego w szkole, ale nawet utrzymania w bursach.

Tak samo szkoły niższe, staraniem Macierzy Szkolnej w roku 1905-1906 wyrastały jak grzyby po deszczu.

Przyszłość tych szkół dzięki ofiarności społeczeństwa zapowiadała się wprost świetnie.

Mamy więc piękną tradycję, która winna być dla nas bodźcem do dalszej pracy.

Niestety obecnie energia nasza w tym kierunku nie tylko się nie wzmogła, lecz przeciwnie osłabła.

A czyż potrzeby się zmniejszyły? Zdajemy sobie sprawę z tego, że o losach państwa decydują głosy ludzi, którzy pod względem kulturalnym stoją bardzo nisko, wiemy, że procent analfabetów w naszym kraju w porównaniu z innymi jest ogromny a jednak przechodzimy do porządku dziennego nad temi zjawiskami.

Działalności naszej Macierzy Szkolnej, która prowadzi prace oświatowe, stoi na przeszkodzie nie tylko brak funduszy, ale brak zainteresowania, obojętność do pracy oświatowej ze strony społeczeństwa. Domy ludowe, tak pożyteczne instytucje, nie mogą odegrać należytej roli, bowiem w Wilnie trudno jest o prelegentów.

A przecież mamy młodzież akademicką, która w pierwszym rzędzie winna się zainteresować ruchem oświaty pozaszkolnej i wziąć w nim czynny udział.

Jeżeli więc pragniemy, by Rzeczpospolita opierała się na trwałych podstawach, jeżeli droga jest nam jej przyszłość, to śpieszmy do pracy.

Rozbudźmy te serca mas; niechże one zaczną bić goręcej, niechże dusze tych mas zabrzmią melodją naszej pieśni, niechże umysły zaczerpną światła kultury polskiej, bo w tem leży przyszłość i dobro Ojczyzny.

Śpieszmy, bo czas ucieka.

S. C.

Głosy czytelników.

Dla zdemobilizowanych i zredukowanych.

Ze Rząd w swej polityce budżetowej trzyma się powinien staropolskiej zasady: „według stawu grobla”, musi mu być poczytane za zasługę. Nader słusznym też jest zredukowanie personelu urzędniczego, obowiązkiem społeczeństwa byłoby jednak gruntownie pomyśleć co ci zwolnieni z posad urzędniczych z sobą i swymi rodzinami poczną. Zapowiedziane usunięcie 40 tysięcy pracowników biurowych, wywołało popłoch i rozpaczliwe przysięganie wśród mas urzędniczych

Toż samo można powiedzieć o korpusie oficerów, bo także redukcja i ich oczekuje.

Trzecią kategorią ludzi bez chleba i jutra są ci, którzy z umiłowania Ojczyzny, zrealizowawszy pozostałe po ograbieniu przez bolszewików mienie, ma się rozumieć za psie pieniądze—wrócili do swej wymarzonej Polski, a dla których okazuje się, że pracy niema. Mowa tu o t. zw. inteligencji proletariackiej.

Potrzeba redukcji okazała się i w Stowarzyszeniach Spożywczych, bankach i zakładach przemysłowych. Podsumowawszy wszystko i dodawszy już zdemobilizowanych, napewno uzbiera się poważnych kilka dziesiątków tysięcy ludzi zdolnych do pracy, a bez pracy, Polaków rozgoryczonych, a z czasem może i wrogo usposobionych do swej Ojczyzny.

Będzie to materiał podatny dla swojskich i sowdejskich wywrotów. Rząd najidealniejszy nie jest w stanie zabezpieczyć tych ludzi, bo „i mądry Salomon z pustego nie należe”, ale może i powinien przysięść im z pomocą w ten, czy inny sposób.

Państwo wprowadziło monopol tytoniowy i daje specjalne pozwolenie na handel nim. W Wilnie i na prowincji na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austriackiego handel wogóle pozostaje, pomimo wszelkich starań, w ręku żydowskim i ma się rozumieć monopolowymi wyrobami handlują cizżydzi.

Nie ma chyba ani jednego dobrego Polaka, któryby nie pragnął odżydzenia miast, miasteczek i wiosek, a temu pomódz można wydaniem pozwolenia tylko zdemobilizowanym wojskowym, zredukowanym urzędnikom i tym, którzy mają czystą przeszłość względem Ojczyzny, a po powrocie z piekła bolszewickiego nie mogą znaleźć pracy.

Dlaczegożby nie otworzyć specjalnych sklepów monopolowych z tytoniem i te oddać w zarząd zredukowanym, państwowym pracownikom, pozwalając im na tych lub innych warunkach handlować i innymi artykułami.

Powoli by stworzył się polski drobny handel przy pomocy Państwa i co najważniejsze nie narażając skarbu na najmniejsze wydatki.

Sprawę tak sobie przedstawiam: pewien osobnik mając niewielki fundusik, który przy braku pracy zmuszony jest go przeżywać, otrzymawszy państwowy sklep monopolowy na razie ma poniekąd byt zabezpieczony i otrząskawszy się z procedurą handlową i rozehrzawszy się w sytuacji uzna za właściwe i korzystne dla siebie sprzedawać te lub inne artykuły.

Otrzymawszy pozwolenie na handel tymi artykułami na zasadach ogólnych odpowiednio urzędnik sklepu na swój koszt, a za prawo korzystania z pomieszczenia monopolowego płaci państwu pewne kwantum. „Wilk syty i owca cała”. Taki zredukowany osobnik ma kawałek chleba z uczciwej pracy, Państwo nie nie traci, spełniwszy moralny obowiązek względem danej jednostki czy kategorii i tym sposobem pomaga lojalnie odydzeniu miast i wsi i rozwojowi polskiego na początek sklepikarstwa a w następstwie handlu.

War.

Z prowincji.

Z N. WILEJKI piszą nam: Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum w Nowej Wilejce łącznie z 85 pułkiem Strzelców Wileńskich zorganizowało koncert - bal dnia 20.X. 28 r. na rzecz „Akademika”.

W koncercie wzięli udział artyści: pp. Hendrychona, Plejewska-Monkiewiczowa, Ludwig; akompanjowała p. Józefowiczówna, deklamowała p. Raubianka.

Ze sprzedaży biletów otrzymano 20.410.000 mk. z bufetu i t. p. 4.664.000 mk., wydatki wyniosły 2.050.000 mk. Otrzymano czystego zysku 23.024.000 mk., które zostały złożone przez P. Dyrektora Monkiewiczową w Komitecie Wojewódzkim Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej za kwitem Nr. 55.

Tow. Przyjaciół Gimnazjum składa serdeczne podziękowanie pp. Hendrychównie, Plejewskiej-Monkiewiczowej, Z. Raubiance, Józefowiczównie i Ludwigowi, również orkiestrze 85 pułku Strzelców Wileńskich, Zarządowi zakładów Possebla, oraz wszystkim którzy swą łaskawą pomocą przyczynili się do powodzenia zabawy.

DUNIŁOWICZE.

W połowie września r. b. zamieściliśmy korespondencję z Duniłowicz otrzymaną od osób zupełnie miarodajnych i piastujących w tym powiecie odpowiedzialne wielce stanowisko.

Korespondencja nasza dotyczyła inspektora szkolnego pow. duniłowickiego p. Szukiewicza, który zgodnie z otrzymanymi przez nas informacjami miał pod egidą „Wyzwolenia” utworzyć miejscowe kółko rolnicze. Oczywiście fakt partyjniactwa inspektora szkolnego musieliśmy z całą stanowczością napiętnować. Obecnie jednakże dowiadujemy się, że w tym wypadku zasła bardzo przykra pomyłka. Okazuje się, że w Duniłowiczach jest dwóch p.p. Szukiewiczów a mianowicie p. Józef Szukiewicz inspektor szkolny i

Michał Izidor Szukiewicz, urzędnik starostwa i właściwy organizator wywolenieckiego kółka rolniczego. On to mianowicie zwołał organizacyjne zebranie i został wice-prezesa miejscowego kółka rolniczego. Za tę przykrą pomyłkę popelnioną nie z naszej winy przepraszamy inspektora szkolnego p. Józefa Szukiewicza, który padł ofiarą identyczności nazwisk i złego orjentowania się w personelu urzędniczym małego miasteczka osoby, która ze względu na swe stanowisko powinna być lepiej o stosunkach duniłowickich poinformowana.

Z działalności Sejmiku Oszmiańskiego.

Sejmik Oszmiański ostatecznie ukonstytuował się w grudniu 1922 roku. Na posiedzeniu w dniu 16 lutego r. b. uchwalono budżet na rok 1923, na ogólną sumę 1.837.990.000 mk., z tego przeznaczono na utrzymanie dróg w powiecie i budowę mostów 317.000.000 mk., na rolnictwo i weterynarię 184.468.000 mk., na zdrowotność i szpitalnictwo 216.000.000 mk., na opiekę społeczną 210.711.000 mk., na szkolnictwo i oświatę 151.500.000 mk., na warszaty tkacko-pończoszarskie przy Sejmiku 100.000.000 mk. i t. p.

Uruchomiono w powiecie 4 punkty lekarskie, 9 felezyjskich i 9 położnych, 2 punkty lekarsko-weterynaryjne. Zostały wykonane umowy na budowę 17 nowych mostów i wyreperowanie 47 mostów i przepustów. W dziale rolnictwa zakupiono większą ilość nasion i rozdano pomiędzy niezamożnych i bardziej zniszczonych gospodarzy rolnych. Uruchomiono przy Sejmiku biuro porad prawnych w celu uchronienia ludności przed wyzyskiem tak zw. pokątnych doradców. W dziale Opieki Społecznej utrzymuje sejmik ochronę w Ozmianie dla 150-ciu sierot i przytułek dla 25 starców, oraz udziela zapomóg pieniężnych dla ubogiej ludności.

W dziale szkolnictwa Sejmik wyjechał u Władz państwowych gimnazjum prywatnego, przyjmując na siebie wszelkie wydatki rzeczowe. Ponadto Sejmik przejął od Kuratorjum O. S. W. znajdującą się dotychczas przy Inspektoracie Szkolnym w Ozmianie, bibliotekę i czytelnię i uzupełnił ją większą ilością nowych książek, uruhomił pięć bibliotek wędrownych w powiecie, przejął pod swoją opiekę Teatr Ludowy w Ozmianie, jak również opłaca wpisowe za niezamożnych uczniów oraz za dzieci z ochrony sejmikowej w ilości 15-tu uczęszczających do gimnazjum. Skutkiem obniżenia się war-

tości marki powstaje załamanie się finansowe, lecz Wydział Powiatowy i Sejmik starają się zapobiedz katastrofie, opracowują dodatkowy budżet na rok bieżący, na ogólną sumę 2.781.000.000 marek, na pokrycie tej sumy Sejmik wprowadził samodzielną podatkami: 1) składkę drogową, 2) podatek szpitalny (pogłówny) i 3) od budynków mieszkalnych i handlowych wiejskich.

Prócz tego powzięto następujące uchwały:

1) prosić Władze Ustawodawcze o zawieszenie art. 14 Ust. z dn. 15-go czerwca r. b. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych,

2) Na wypadek nieuwzględnienia poprzedniej uchwały prosić P. P. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu o zwiększenie podatku od państwowego podatku gruntowego do 150-ciu procentów, oraz prosić Ministerstwo o udzielenie pożyczek krótkoterminowej i długoterminowej w wysokości 3.500.000.000 marek.

Gorzej się przedstawia gospodarka gmin wiejskich. Na konferencji wójtów i sekretarzy gminnych odbytej w Ozmianie w dn. 17-go października ustalono dosyć poważne deficyty już na dzień 1 października i ponadto szkoły powszechne nie są zaopatrzone w drzewo opałowe i inne niezbędne utensylja szkolne, pensje pracownikom gminnym nie są wypłacane; zorganizowane z trudnością poczty konne przy gminach mogą uleść likwidacji z powodu braku środków na utrzymanie.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na Pogotowie Ratunkowe dla dzieci zamiast wieńca na grób s. p. Ksawerego Zubowicza Klub Szlachecki 3.000.000 m.

— Na Tow. Opieki nad dziećmi. Ku uczczeniu s. p. Ksawerego Zubowicza—Waldemarstwo Gordziakowscy 500.000 mk. zamiast wieńców na grób s. p. Ksawerego Zubowicza—Dyrekcja i pracownicy Oddziału Wileń. Pols. Banku Handlowego 5.000.000 mk., Andrzejostwo Tupalscy 500.000 mk., E. i W. Godlewscy 300.000 mk.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dzisiaj po raz ostatni	Dzisiaj
„DZIADY”	EUGENJUSZ ONIEGIN
A. Mickiewicz.	oper. Czajkowskiego
Początek o 7½ w.	Początek o g. 7½ w.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY
D-ra Med. Bujalskiego
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Kino-Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38.
Odzis! Olbrzymi sukces wszechświatowy. Japończycy Wilnie.
Mówiący i śpiewający film

Kino-Teatr „Polonia”
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.
Dzisiaj wielka premiera! Odwieczny poemat miłości... z krany półkłęszczyca! Monumentalny dramat wschodni w 7 aktach.
„Zulejka—perła haremu” osnuty na tle miłości młodego europejczyka do uroczej córki Wschodu—najukochańszej żony Kalifa Bagdadu. Harem, odaliski, bosonoga tancerki, bednini i t. d.

Kino-Teatr „Picadilly”
Wielka 72.
Dzisiaj Wielka Sensacja! Dawno oczekiwany ulubieniec Wilna, zwycięzca Mackysta, Harry Pella i Albertynego, król Akrobatów **HARRY HILL** i jego brosza partnerka **MARGA LINDT** przybyli do Wilna i ukaza się w „Picadilly” w najnowszym filmie 1923 r. **KATASTROFA KOLEJOWA** wielki dramat w 6 aktach Zalew kolei podziemnej! Wyszalenie mostu!

Polskie Kino **„JUTRZENKA”**
Wielka 94.
Najnowszy epokowy film inscen. podl. słynnej pow.
Pierre Benoit ATLANTYDA epok. dramat w 2-ch serj. 12 akt. razem Bajeczna gra, przepiękna i cudowna wschodnia wystawa.

ZŁOTA GEJSZA
operetka Czarujący balet Gejsz. Śpiew solo, duety, chó. Na okęcie i w herbaciarni Gejsz w Japonji, Pierwszorzędny zespół art. Powiększ. ork. pod bat. kapelm. Sieroty. Początek o g. 6, 8 i 10.

Antinea władcy Antydoty gwiazda kinowa **STANISŁAWA NAPIORKOWSKA** bohaterka dramatu. Bajeczna gra, przepiękna i cudowna wschodnia wystawa.

KOLDRY
watowe i pluszowe
poleca **Warszawski Magazyn Pościelowy.**
Wileńska 10.
D-r J. Bernsztejn
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i mocropłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. 14-8w. ul. Mickiewicza 28-5.

Adminstr. Dzień. Wileńskiego
poleca ofiarności Sz. czytelników wychowanka Seminarjum Nauczycielskiego i uczeniej Szkoły Handlowej. Z braku funduszy na ubranie i książki, grozi im przerwanie nauki. Ofiary przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

Poszukuję pokoju ewentualnie dwóch z meblami lub bez, oraz ze wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie Oferty składać do **Akademickiego Biura Ogłoszeń**, przy ul. Wielkiej Nr. 24 (dawnej 54), m. 2, telefon 104.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. L. Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7.

Inteligentna i wykształcona dama poszukuje posady wychowawczyni. Posiada języki i muzykę. W. Pohulanka 22, m. 3 od 4-7 pop.

Inteligentna staruszka, wdowa, komplementnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, blaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Kupię mieszkanie w centrum miasta od 4-ch do 5-ku pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, ewentualnie umeblowane. Oferty składać do **Akademickiego Biura Ogłoszeń** Wielka 24 (dawnej 54), m. 2, tel. 104.

Dr. Med. E. Suszyński
Specjalność: choroby weneryczne, niemoc płciowa i skóry. od 1-2 i od 4-7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Dr. Czesław Konieczny
Choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej. Sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12½ i 4-6½.

Pokoju umeblowanego
poszukując. Oferty w Dzienniku pod Samotny.

PAPIERY ŚWIATŁOCZULĘ, oraz KOKS HUTNICZY GORNOSŁĄSKI
Dostarcza **MIECZ. SEIDENGART**
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 42.

Doktor M. Petrusiewiczowa
przeniosta się na W. Pohulankę Nr. 14, m. 19. Choroby kobiece. Przyjmuje od 5 do 7 g. Kobieta lekarz.

D-r medycyny B. SZYRWINOT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Wypożyczę lub wyprzedam tanio meble różne. Wielka 51, od 12 do 4.

Sprzedają się 2 bryczki i powóz, Saffjaniki 4.

Kobieta - Lekarz Dr. Piotrowicz-Jurczenko
Ordynator Szpitala Sawicz. **Choroby skórne i weneryczne.** Przyjmuje od 5-6 wiecz. Zarzeczce 5, m. 2.

Objektów leśnych
z pozwoleniem na wyrub majątków, folwarków, domów i placów wieki wybór posiada T-wo Aka. Locolyt Mickiewicza 42.

Do wynajęcia 3 pokoje-kuchnia z kuchnią, oraz sklepem. Dowiedzieć się Antokol 118.

2 domy nowe z wygodami, 2 stare z ogrodem 600 sążni kwadratowych przy ul. Antokolskiej do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela sklep Z. Stankiewicz. Dominikańska 14.

Dr. Gustaw Sztolcman
powrócił i przyjmuje 10-11 i od 5-6½ w. ul. Mickiewicza 19.

200 milionów
pożyczkę pod hipotekę lub wstąpię do spółki do pewnego Towarzystwa. Adres: p. Oszmiana A. I.